

Sygn. akt III AUa 855/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy Przedsiębiorstwa (...) Spółki Jawnej z siedzibą w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych R. G. i S. G.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt VII U 3122/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w części oraz poprzedzającą go decyzję wydaną w sprawie S. G. i stwierdza, że S. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom na podstawie umowy zlecenia w okresie od 4.01.2010r. do 29.01.2010r.,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. koszty postępowania za obie instancje pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 855/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z 4.07.2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. j. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie 4.01.2010 /29.01.2010.

Kolejną decyzją z 4.07.2012 r. organ rentowy stwierdził, że R. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. j. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu w okresach: 1.02.2010 /26.02.2010, 1.03.2010 /30.04.2010, 4.05. 2010 /30.07.2010 oraz 4.08.2010 /31.08.2010. Organ rentowy ustalił, że przedmiotem umowy zawartej z S. G. było odśnieżenie placu na terenie firmy płatnika, a przedmiotem umów nawiązanych z R. G. było: wykonanie robót rozbiórkowych, przygotowanie pomieszczenia do tynkowania oraz zbijanie tynków, wykonanie konstrukcji stalowej, wyburzenie ścian, osadzenie nadproży przy drzwiach, wykonanie izolacji oraz wykonanie nowego wiażara; zatem uznał, że w okresach wskazanych w decyzjach płatnik zawarł z S. G. oraz R. G. w istocie umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia i które skutkują obowiązkiem ubezpieczenia zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odwołania od decyzji wniósł płatnik składek (...)sp. j. domagając się zmiany decyzji poprzez stwierdzenie, że S. G. oraz R. G. nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzjach oraz o obciążenie (...) Oddziału w S. kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Postanowieniami z 19.12.2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych połączył ww. sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych S. G. i R. G.. Wyrokiem z 20.05.2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I sentencji) oraz zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I instancji ustalił, że Płatnik Przedsiębiorstwo (...) sp. j. z siedzibą w P. świadczył usługi budowlane. W Z. firma zajmowała się modernizacją i rozbudową ośrodka kultury. 4.01.2010 r. płatnik zawarł z S. G. jedną umowę cywilnoprawną - umowę o dzieło

nr (...), której przedmiotem było odśnieżenie placu na terenie firmy Przedsiębiorstwa (...) sp. j. w terminie do 29.01.2010 r., za wynagrodzeniem 310 zł brutto. Za wykonaną pracę S. G. wypłacono wynagrodzenie zgodnie z rachunkiem wystawionym przez zainteresowanego. Nadto płatnik Przedsiębiorstwo (...) sp. j. z siedzibą w P. zawarł z R. G. następujące umowy: - nr (...) z 1.02.2010 r., której przedmiotem było wykonanie robót rozbiórkowych na I piętrze w budynku Z. Ośrodka (...) w Z. w okresie do 26.02.2010 r. za wynagrodzeniem 2.700 zł brutto, - nr (...) z 1.03.2010 r., której przedmiotem było wykonanie robót rozbiórkowych na poddaszu w budynku Z. Ośrodka (...) w Z. w okresie do 31.03.2010 r. za wynagrodzeniem 3.550 zł brutto, - nr (...) z 1.04.2010 r., której przedmiotem było wykonanie przygotowania holu wejściowego do tynkowania oraz zbijanie tynków w Z. Ośrodku (...) w okresie do 30.04.2010 r. za wynagrodzeniem 3.300 zł brutto, - nr (...) z 4.05.2010 r., której przedmiotem było wykonanie robót rozbiórkowych sali kinowej w Z. Ośrodku (...) w okresie do 31.05.2010 r. za wynagrodzeniem 3.440 zł brutto, - nr (...) z 1.06.2010 r., której przedmiotem było wykonanie konstrukcji stalowej galerii oraz wyburzenie ścian i osadzanie nadproży przy drzwiach awaryjnego wyjścia w okresie do 30.06.2010 r. za wynagrodzeniem 3.600 zł brutto, - nr (...) z 1.07.2010 r., której przedmiotem było wykonanie izolacji w piwnicach (część stara budynku Z. Ośrodka (...)) w okresie do 30.07.2010 r. za wynagrodzeniem 3.500 zł, - nr (...) z 4.08.2010 r., której przedmiotem było wykonanie rozebrania dachu oraz wykonanie nowego wiażara w Z. Ośrodku (...) w okresie do 31.08.2010 r. za wynagrodzeniem 2.178 zł brutto. Za wykonanie ww. prac R. G. wypłacono wynagrodzenie zgodnie z rachunkiem wystawionym przez zainteresowanego; pracę odbierał kierownik budowy. Jeśli występowały jakiegokolwiek wady osoby, którym powierzono wykonanie określonych zadań miały obowiązek usunięcia wad bez dodatkowego wynagrodzenia. Po odebraniu pracy

przez kierownika wypłacane było umówione wynagrodzenie. Płatnik uznał, że R. G. sprawdził się na umowach o dzieło, w związku z czym zaproponował mu świadczenie pracy na podstawie umowy zlecenia, na co R. G. przystał.

Sąd I instancji nie uwzględnił odwołań i rozważył, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Natomiast w myśl art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Sąd I instancji zaznaczył, że dyspozycja przepisu art. 13 pkt 2 ustawy systemowej wskazuje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. A contrario z powyższego, zwłaszcza zaś z art. 6 ustawy systemowej wynika, że obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym nie są objęte osoby wykonujące prace na podstawie umów o dzieło. Sąd okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 627 K.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj

i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Sąd okręgowy zaakcentował, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę zlecenia oraz umowę o świadczenie usług. Umowy te stanowią przykład umów starannego działania, zatem ich celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie

w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Zdaniem sądu I instancji wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło, z uwagi na ciągłość czynności. Sąd I instancji wskazał, że dla ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawieraną umowę. Analizując charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Sąd okręgowy podkreślił, że nazwa umowy nie przesądza automatycznie o jej charakterze, a także że już na poziomie literalnej analizy treści zawartych umów trudno uznać, by strony łączyły umowy o dzieło. Już to przemawiało za oddaleniem odwołania. Z analizowanych umów zawartych z R. G. w żaden sposób nie wynikało, co miało stanowić przedmiot konkretnego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Umowy zawarte z R. G. wskazywały takie czynności m.in. jak „wykonanie robót rozbiórkowych”, „wykonanie robót izolacyjnych”, czy „wykonanie konstrukcji stalowej”, brak w nich było jednak informacji o specyficznych, wyróżniających te prace cechach. Z umów jasno wynikało, iż zainteresowany wykonywać miał prace powtarzalne, niewymagające wyjątkowych kwalifikacji poza zwyczajowymi umiejętnościami wymaganymi przy tego rodzaju pracach; istotne było także to, że umowy nie stanowiły same z siebie rezultatu, a jedynie fragment zespołu czynności, które określanych jako szeroko rozumiane prace wykończeniowe.

Natomiast zdaniem sądu I instancji typowe czynności porządkowe zlecone S. G. polegające na odśnieżaniu również nie powodowały wytworzenia dzieła, były to usługi, które powinny być wykonane z zastrzeżeniem starannego działania.

Apelację od wyroku wniósł płatnik zarzucając naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej poprzez nieprawidłowe ustalenie, że spełnione zostały przesłanki do

objęcia R. G. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresach od 1.02.2010 r. do 26.02.2010 r., od 1.03.2010 r. do 30.04.2010 r., od 4.05.2010 r. do 30.07.2010 r. oraz od 4.08.2010 r. do 31.08.2010 r.; - naruszenie prawa materialnego, w szczególności zasady swobody i dowolności kształtowania umów cywilnoprawnych według uznania stron, wynikającej z art. 353 K.c. oraz przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807), według której jedynym ograniczeniem swobodnego regulowania działalności przedsiębiorcy jest działalność wymagająca koncesji i szczególnych zezwoleń; - naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 K.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na jednostronnej zmianie kwalifikacji umów zawartych przez płatnika z osobą przyjmującą do wykonania zadanie na podstawie umowy o dzieło. Płatnik wskazał, że sąd I instancji pominął, że umowy będące przedmiotem sporu były uzgodnione przez strony, a wręcz narzucone przez zainteresowanych ze względu na charakter zadań, brak nadzoru i określonego czasu wykonania prac. Zainteresowany R. G. nie zdecydował się na zawarcie innej umowy niż umowa o dzieło, z uwagi na jednoczesne prowadzenie gospodarstwa rolnego i posiadanie ubezpieczenia rolniczego w KRUS. Zdaniem płatnika ZUS jednostronnie zmienił kwalifikację umów, a sąd okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego. Zmiana taka narusza w ocenie płatnika zasadę swobody działań przedsiębiorcy i zasadę swobody umów, wynikające z ustaw. Nadto ZUS i sąd okręgowy w sposób dowolny przyjęły, że celem umowy i rzeczywistą wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła. Interpretacja umowy nie może być, zdaniem płatnika, dokonywana dowolnie przez podmiot trzeci, jakim jest w niniejszej sprawie ZUS i sąd I instancji, lecz zależy od konkretnej sytuacji stron umowy uwzględniającej intencję stron i warunki ustalonego umownie zobowiązania. Zdaniem płatnika błędna jest także kwalifikacja prawna, z której wynika, że przy przyjęciu, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, stosuje się do nich przepisy o umowie zlecenia, zgodnie z art. 750 K.c. Według płatnika z powyższego artykułu wynika, że przepisy o zleceniu stosuje się wyłącznie do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Z analizy umów R. G. wynika, że czynności przez niego wykonane dotyczyły robót budowlanych, a umowa o roboty budowlane została odrębnie uregulowana w K.c. Zdaniem płatnika nie ma więc do tego rodzaju umowy zastosowania art. 750 K.c., gdyż nie można tych robót utożsamić ze świadczeniem usług. Ma to odpowiednie zastosowanie do umów o wykonanie remontu budynku lub budowli. Powyższe rodzaje umów zawierają w ocenie apelującego odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło, wynikające z art. 656 § 1 K.c. Zdaniem płatnika powyższa interpretacja potwierdza stosowanie przepisów dotyczących umowy o dzieło w niniejszej sprawie. Ogólne określenie umowy jako umowy rezultatu może się odnosić zarówno do umów o roboty budowlane, jak i do umów o dzieło, ponieważ w obydwu przypadkach stosuje się te same przepisy. Płatnik wskazał, że wszystkie zadania, które wykonywał w pracy R. G. miały charakter zindywidualizowany i miały na celu osiągnięcie konkretnego rezultatu, do którego mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności za wady fizyczne, wskazane w przywołanym przez organ rentowy orzecznictwie. Podkreślił również, że określenie zadań do wykonania na podstawie umowy i kwalifikacja umowy były zadaniem wykwalifikowanego pracownika. Płatnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie poprzedzającej go decyzji ZUS dotyczącej zainteresowanego R. G. oraz o zasądzenie od ZUS Oddziału w S. na rzecz płatnika kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja płatnika, w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego R. G. jest nieuzasadniona. W ocenie sądu apelacyjnego, przy bezspornych w sprawie faktach, sąd okręgowy dokonał prawidłowej oceny prawnej ustalonych w sprawie okoliczności i tym samym przyjął trafne podstawy materialno prawne rozstrzygnięcia.

Należy bowiem zauważyć, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego i jednoznacznego stosowania prawa. Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają

doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny. Natomiast wykonywanie określonej czynności, czy tym bardziej szeregu powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynności te przyniosą jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.), a nawet umowy o pracę. Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Sąd apelacyjny stanowczo stwierdza, że dokonanie w sprawie ustalenia pozwalają na wniosek, że stosunek prawny łączący płatnika (...) sp. j. z wykonującym pracę R. G. nie posiadał cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Strony łączyły cztery, kolejno zawierane umowy, których przedmiotem były czynności podejmowane w cyklu modernizacji i rozbudowy budynku. Czynności te nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły kolejne etapy budowy i składały się na finalny rezultat w postaci zmodernizowanego i rozbudowanego obiektu, którego budowa nie była jednak przedmiotem umowy stron i za który to rezultat wykonujący pracę nie ponosił odpowiedzialności przed inwestorem. W sprawie skutecznie doszłoby do zawarcia umowy o dzieło, gdyby to zainteresowanemu powierzono modernizację obiektu, natomiast w kategoriach powstawania dzieła nie mogą być rozumiane czynności zmierzające do rozbudowania budynku, a polegające na wyburzaniu ścian, osadzaniu nadproży, zbijaniu tynków itp. W sprawie wykonujący pracę podejmował starania w celu osiągnięcia finalnego rezultatu jakim była rozbudowa obiektu, natomiast w jego przypadku nie można było uznać, że wynik tych starań prowadził do finalnej rozbudowy. Powyższe przesądziło, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane jako umowy o świadczenie usług.

Nie przekonało sądu apelacyjnego twierdzenie, że o skuteczności prawnej zawartych umów o dzieło decydowała możliwość zweryfikowania ich rezultatu pod kątem istnienia wad fizycznych dzieła. Zdaniem sądu apelacyjnego zakres realizacji umów pozwalał, co najwyżej na bieżącą kontrolę przez kierownika budowy prawidłowości wykonania pracy, ten fakt jednak nie wyczerpywał przesłanki sprawdzalności dzieła pod kątem wad fizycznych. Tego rodzaju weryfikacji podlegał natomiast finalny rezultat w postaci zmodernizowanego budynku, za który jednak zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności.

Odnosząc się do zarzutu apelacji należy zauważyć, że w myśl zasady swobody umów ukonstytuowanej w art. 353<sup>1</sup> k.p.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania z zastrzeżeniem, że jego treść ani cel nie będą sprzeciwiały się naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W sprawie nie ma wątpliwości, że zgodnym zamiarem stron umowy o dzieło było zawarcie tego rodzaju umowy, niemniej to, że tego rodzaju umowę zawarto nie przesądza o bycie prawnym tej umowy, szczególnie w sytuacji gdy stwierdzono, że zgodnym zamiarem stron

było zawarcie umowy o dzieło w celu uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych. Należy zgodzić się z apelującym, że nazwa umowy nadana przez strony nie jest okolicznością obojętną, jednak w analizowanym przypadku rzeczywisty przedmiot umowy, a także okoliczności jej wykonania świadczą o naturze umowy nie odpowiadającej umowie o dzieło, ponieważ praca była wykonywana w warunkach ciągłych, wykonawca był zobowiązany do starannej realizacji, zaś za rezultat przed inwestorem odpowiadał zlecający pracę do wykonania. W sprawie nie można w związku z tym mówić o jednostronnym przekwalifikowaniu umów przez organ rentowy i sąd okręgowy, lecz o prawidłowej kwalifikacji prawnej umów noszących znamiona umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło od momentu ich zawarcia. Ustalenie natury stosunku prawnego łączącego płatnika i R. G. przez sąd okręgowy nie stanowiło więc naruszenia zasady swobody umów i swobody działalności przedsiębiorcy, jak twierdził apelujący.

Zdaniem sądu apelacyjnego – wbrew twierdzeniom apelacji - w okolicznościach sprawy nie można też było uznać, że umowy łączące ubezpieczonego z płatnikiem były umowami o roboty budowlane. Przedmiotem umowy o roboty budowlane, zgodnie z art. 647 K.c. jest oddanie przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Tego rodzaju umowa z pewnością wiązała płatnika z inwestorem, ale na pewno nie wykonującego fizycznie prace budowlane z zatrudniającym go podmiotem. Wymaga zauważenia, że strony zawarły kolejno cztery umowy i nie zdefiniowały ich jako umowy o roboty budowlane. Sąd apelacyjny nie zaaprobował argumentacji apelującego, że strony nie miały woli zawarcia umowy innej niż o dzieło, ponieważ ubezpieczony prowadzi gospodarstwo rolne i posiada ubezpieczenie w KRUS. Tego rodzaju argument wskazuje bowiem wprost na wolę stron uniknięcia obciążenia publicznoprawnego, do ponoszenia którego były zobowiązane przepisami prawa, co z kolei wskazuje na zgodny zamiar stron obejścia przepisów prawa nakładających na nie zobowiązania publicznoprawne.

Sąd apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze produkcyjnym, powtarzalnym, ciągłym, będących w istocie starannymi działaniami, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności czynności prawnej, jako pozornej w rozumieniu art. 83 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Zdaniem sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że płatnik zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu obejścia przepisów prawa nakładających na nie zobowiązania publicznoprawne i uniknięcia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia. Zatem skutki prawne umów o dzieło należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a R. G. doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Sąd apelacyjny nie zaaprobował jednak oceny prawnej sądu okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego S. G.. Zdaniem sądu odwoławczego zdefiniowanie tej umowy o dzieło, jako umowy o świadczenie usług było nieprawidłowe. Należało bowiem rozważyć, że praca zainteresowanego wykonana na podstawie spornej umowy polegała na jednorazowym odśnieżeniu placu na terenie Przedsiębiorstwa (...). Była to praca jednorazowa, konkretna i określona już w momencie zawarcia umowy, a po jej zakończeniu możliwa do zweryfikowania. Zdaniem sądu apelacyjnego tak określony przedmiot umowy i sposób jej realizacji odpowiadał warunkom umowy o dzieło jako umowy rezultatu zważywszy, że rezultat polegał na pozostawieniu odśnieżonej posesji. Tego rodzaju praca, w ocenie sądu wpisywała się również w naturę prawną innych stosunków prawnych, jak świadczenie usług, czy zatrudnienie pracownicze. W takiej więc sytuacji faktyczno-prawnej nie bez znaczenia była wola stron wyrażona w nazwie zawartej umowy. Jeżeli bowiem łączący strony stosunek prawny wyczerpuje naturę prawną kilku nazwanych stosunków

prawnych to rozstrzygająca będzie nazwa nadana umowie przez strony jako uzewnętrznienie ich woli. W związku z powyższym, należało uznać, że S. G. nie podlegał ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w spornym okresie.

Mając na względzie przedstawioną ocenę prawną sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 K.p.c. zmienił wyrok sądu I instancji w punkcie I

w części oraz poprzedzając go decyzję wydaną w sprawie S. G.

i stwierdził, że S. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom na podstawie umowy zlecenia w okresie od 4.01.2010 r. do 29.01.2010 r. Apelację

w zakresie dotyczącym R. G. sąd apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 K.p.c. Zgodnie z art. 100 zd. pierwsze K.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W związku z powyższym, sąd apelacyjny na podstawie art. 100 zd. pierwsze K.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania za obie instancje.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko